

KSIĄDZ AUGUSTYN WOŁOSZYN ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ (1874–1945)

„Historia kultury ukraińskiej przypominała do niedawna jeszcze rozbitą, wyboistą, drogę gruntową...” – takie słowa pisze, znany ukraiński uczoney i działacz polityczny Mikołaj Żułyński, we wstępie swojej książki, pod zmienionym tytułem *Od zapomnienia do nieśmiertelności* (Kijów, 1990).

Obecnie w warunkach rozwoju demokratycznego i niepodległego państwa ukraińskiego powracają z ciemności zapomnienia i wszystkich zakazów dzieśiatki i setki nazwisk ku radości i satysfakcji narodu ukraińskiego. Dzięki Bożej Opatrzności należy tu wspomnieć pisarzy, malarzy, uczonych, działaczy społecznych, którzy słowem i dziełem wzbogacili skarbnicę ogólnoludzkich wartości. Wśród nich są B. Lepki, W. Wynnyczenko, O. Olżycz, S. Małaniuk, Zoresław, R. Kupczyński, S. Hordyński, W. Stus, M. Bojczuk, O. Archypenko, M. Hruszewskij, D. Doroszenko, W. Kubyjowicz, I. Ohijenko i inni. Znaczące miejsce zajmuje syn Ukrainy Zakarpackiej ksiądz Augustyn Wołoszyn. Choć wyżej wymienieni reprezentują różne regiony Ukrainy, które w różnych okresach były składowymi częściami wielu państw (Austro-Węgry, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Rosja), zostawili oni niezatarte ślady w świadomości narodu ukraińskiego.

Odnosi się to także do o. Augustyna Wołoszyna, w osobie którego znajdujemy uniwersalne połączenie twórczych zainteresowań znakomitego uczonego (znawca literatury, językoznawca, etnograf, pedagog) z działalnością społeczną, kulturalną i religijną. Jakby tego było mało, został on prezydentem Ukrainy Zakarpackiej, której metaforyczny obraz powstał w nazwie Srebrna Ziemia. Co prawda, Mychajło Drahomanow nazwał ją „Krainą zranionego brata...”

Ród Wołoszyna swój początek bierze od libertynów wioski Wełyki Łuczki, z której oprócz rodu Wołoszynów, pochodzi rodowód jeszcze jednego znanego ukraińskiego działacza – Mikołaja Łuczakaja (1789–1843), autora gramatyki ukraińskiego języka (Wiedeń, 1830) i wielotomowej historii Zakarpacia w rękopisie. Pierwsze wspomnienia o działalności Iwana Wołoszyna, dziadka Augustyna Wołoszyna, pochodzą z 1830 r. Księdzem był i ojciec Augustyna, Iwan Wołoszyn. Augustyn Wołoszyn urodził się 18 marca 1874 roku w niewielkiej ale malowniczej miejscowości Kełeczyn, położonej w Międzygórzu (Mizhirsz-

czyna). Tutaj przeminęły jego lata szczęśliwego dzieciństwa, które opisał w dwóch utworach: opowiadaniu *Nad Keleczynom* i w wierszu *Moja Rodzina*. W latach 1883–1892 Augustyn Wołoszyn zdobywał wiedzę w użhorodzkim klasycznym gimnazjum, a potem w murach Budapesztańskiego Uniwersytetu.

Po ukończeniu studiów teologicznych w 1896 roku został wyświęcony 22 marca 1897 roku i jako młody kapłan oprócz nabożeństwa w języku ukraińskim rozwinął wszechstronną działalność kulturalno-oświatową w granicach całego historycznego Zakarpacia, które w latach dwudziestych i trzydziestych było o wiele większe terytorialnie niż obecnie. Pod zbawiennym wpływem metropolity Andrzeja Szeptyckiego okazał się bojownikiem Za Cerkiew ukraińską, ukraiński język. W skomplikowanych uwarunkowaniach społecznych wykazał się strategicznym myśleniem, prawidłową oceną celów bliskich i dalszych oraz prawidłowym prognozowaniem ewentualnych następstw. W tym kontekście ks. Augustyn Wołoszyn godnie przedłużał tradycje biskupa Andrzeja Baczyńskiego (1732–1809), wybitnego działacza religijnego Ukrainy, którego osiągnięcia w dziedzinie oświaty wysoko cenił Iwan Franko (1856–1916).

Augustyn Wołoszyn w latach 1912–1938 stał na czele Nauczycielskiego Seminarium w Użhorodzie i był jego dyrektorem. Niestrudzenie pracował w najróżniejszych dziedzinach, zdobywając zasłużony autorytet w szerokich kołach kulturowych, naukowych i cerkiewnych. W sytuacji braku podręczników w języku ukraińskim napisał i wydał w latach 1899–1944 ponad czterdzieści pozycji książkowych. Wśród tych pozycji należy wymienić następujące wydania: *Nauka o liczbach [Nauka pro czysła]* (1919), *Metodyczna gramatyka języka ukraińskiego* (1.wyd. 1899, 2. wyd. 1919, 3. wyd. 1923), *Pedagogika i dydaktyka* (1923), *Historia Pedagogiki* (1923), *Pedagogiczna Psychologia* (1932), *Metodyka narodowo-szkolnego nauczania* (1935), *Logika* (1935), [*Pro szkilne prawo budocznoji ukraińskoj derżawy*] (1942), *O prawie szkolnym w przyszłym państwie ukraińskim*.

W procesie formowania siebie jako uczonego i działacza kulturalno-społecznego przemożny wpływ na Augustyna Wołoszyna miały twórcze więzi z przedstawicielami ośrodków inteligencji we Lwowie, Stanisławowie, Kołomyży, Przemyślu. On sam był zdecydowanym zwolennikiem idei, która wyrażała konieczność jednania duchowych dążeń wszystkich ziem ukraińskich w jeden kulturalny matecznik. Zdecydowanie bronił tej idei nawiązując do programowych założeń Partii Chrześcijańsko-Narodowej, której przewodził na Zakarpaciu.

Dzięki różnorodnej działalności o. Augustyn Wołoszyn cieszył się miłością najszerzych warstw w społeczeństwie i otrzymał wśród ogólnego uznania przydomek „Ojciec Wołoszyn” [„Bat’ko Wołoszyn”]. Takim zaufaniem darzono w Ukrainie Zakarpackiej jedynie o. Aleksandra Duchnowicza (1803–1865).

Imię Wołoszyna nie schodziło za szpalt licznych gazet i czasopism, które ukazywały się w dwudziestych i trzydziestych latach w krainie gór i dolin. Jeszcze w 1922 roku o. A. Wołoszyn założył gazetę „Swoboda” (od 15 czerwca 1938 r. „Nowa Swoboda”), która od 1925 r. była naczelnym organem Chrześcijańsko-Narodowej Partii Zakarpacia. Od 1921 roku wydawał przeznaczony dla wiernych grecko-katolickiego obrządku, miesięcznik „Błahowist”, który przetrwał do 1939 roku. Jako redaktor, wydawca, publicysta niestrudzenie służył popularyzacji zdobyczy kultury ukraińskiej, znajomości historii Ukrainy Zakarpackiej, bogactwa sztuki ludowej, nie zaniedbując obiektywnych wieści z Ukrainy Nadnieprzańskiej, z Galicji, a w szczególności o najtragiczniejszym okresie w historii narodu ukraińskiego, o straszliwym głodzie na początku lat trzydziestych. Imię ks. Augustyna Wołoszyna nierozzerwalnie związane jest też z działalnością towarzystwa „Proświta” założonego na Zakarpaciu 9 maja 1920 roku.

Współczesnemu czytelnikowi niełatwo jest wyobrazić sobie wydarzenia społeczno-polityczne, jakie rozgrywały się w marcowe dni 1939 roku, kiedy to Sejm Ukrainy Zakarpackiej ogłosił niepodległość Srebrnej Ziemi i wybrał na prezydenta Ukrainy Zakarpackiej ks. Augustyna Wołoszyna. Niestety, o świcie 15 marca 1939 roku, regularne wojska węgierskie w okrutny sposób zdławiły pierwiosnki wolności w Karpatach Ukraińskich. W ten sposób słowa Mychajła Drahomanowa – „Kraj zranionego brata” – stały się tragicznym faktem w historii narodu ukraińskiego. Tysiące Łemków, Bojków, Hucułów oddały życie na Krasnym Polu niedaleko miasteczka Chust, stolicy Ukrainy Karpackiej. Każdego roku w ten marcowy dzień nad Chustem płoną tysiące świec przypominając żywym (tłum. Olga Petyk):

„Nie mów, że nie warto walczyć z życiem,
Że ściany głową przebijać się nie uda
Nie mów, w rozpacz nie popadaj,
Walka – to jest życie, zwycięstwo i szczęście”

Te poetyczne słowa napisał naoczny świadek triumfu i upadku Ukrainy Karpackiej, znany ukraiński poeta, ks. Stefan Saboń, znany pod pseudonimem Zore-sław.

Przez ostatnie lata życia ks. Augustyn Wołoszyn jako profesor wykładał na Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie w Pradze a przez krótki okres był jego rektorem. W 1945 roku 21 maja zaarrestowano go i wywieziono w tajemnicy do Moskwy. Wkrótce na skutek przesłuchań i znęcania się 19 lipca 1945 roku w więzieniu Lefortowskim i złej sławie, przestało bić wiecznie niespokojne serce Męczennika za sprawę narodu.

Dorobek ks. Augustyna Wołoszyna jest ogromny i jak dotąd niedoceniony w należyty sposób. Naukową spuściznę, jak i życie, należy rozpatrywać w szerszym kontekście.

Wkład Augustyna Wołoszyna, wybitnego ukraińskiego pedagoga, teoretyka i praktyka pedagogicznej myśli w skarbnicę pedagogicznej myśli trudno przecenić. Działo się to w pierwszych czterech dziesięcioleciach XX wieku. Syn Ukrainy Zakarpackiej, znakomity działacz kulturalny, społeczny i religijny, uczony był zawodowym pedagogiem w pełnym tego słowa znaczeniu. Godnie kontynuował najlepsze tradycje swoich poprzedników takich jak: A. Baczyński, I. Orłaj, M. Bałudiańskij, J. Huca-Wenelin, P. Łodij, W. Kukolnyk, M. Łuczka, O. Duchnowycz, zasługi których należy rozpatrywać na poziomie znaczenia międzynarodowego formatu. Oni w tej czy innej mierze związani są z duchowymi zmaganiemiami nie tylko narodu ukraińskiego, lecz także polskiego, bułgarskiego, rosyjskiego, węgierskiego, czeskiego, słowackiego, niemieckiego, rumuńskiego.

Nikt nie zaprzecza gdy pada stwierdzenie: archeologia to matka historii. Szukając paraleli odnośnie pedagogiki, to słowo pedagogika nie tylko oznacza naukę o wychowaniu, lecz pozostaje w różnych jej sferach przewodniczką życia. Pedagogiczna myśl odnosi się do minionego i współczesnego bytu narodu. W tym kontekście naukowa spuścizna Augustyna Wołoszyna, niesprawiedliwie zapomnianego uczonego-pedagoga, zasługuje na szczególne przypomnienie, przeanalizowanie i zastosowanie w praktyce. A. Wołoszyn twórczo analizował zdobycze ukraińskiej i obcej nauki pedagogicznej w licznych swoich opracowaniach książkowych (na przykład *Korotka istorija pedahogiki* – Użhorod 1932; *Łohika* – Użhorod 1935), przedstawiając własne spostrzeżenia i wnioski ze zdobytego doświadczenia. Przykładowo, w 1919 roku A. Wołoszyn wydał cztery pozycje książkowe, w tym między innymi *Metidyczeskha hrammatyka karpatorusskoho jazyka dla narodnych szkół* (pierwsze wydanie jeszcze w 1899 roku w Użhorodzie), *Nauka o czystach dla IV kl. Nar. Szkół*. Na początku lat dwudziestych pojawia się jeszcze kilka ważnych prac, a szczególnie *Fizyka* (Użhorod 1921), *Nauka stylizacji* (Użhorod 1923), *Pedagogika i dydaktyka* (Użhorod 1923) i inne. Na szczególną uwagę zasługuje gruntowne studium *Pedagogika i dydaktyka dla uczytelńskich seminarjij*, które dwukrotnie ukazało się w Użhorodzie (1923, 1935). Treść wymienionej pracy (186 stron) obejmuje 115 problemów, które zostały ukazane w czterech rozdziałach: *Ogólna pedagogika*, *Wychowanie fizyczne*, *Wychowanie duchowe* i *Dydaktyka*. W centrum uwagi pozostaje proces wychowania dziecka. A. Wołoszyn rozróżnił pięć zasadniczych elementów tego procesu, a mianowicie: rodzina, szkoła, państwo, cerkiew, wychowawca. Czynniki te wzajemnie się uzupełniają tworząc całość. Mówiąc o „ideałach wychowania”, uczony ukraiński szczególną uwagę zwracał na fakt, że u różnych narodów odmiennie tłumaczy się i wyjaśnia ten problem. Widoczne jest to w pracach niemieckiego filozofa i poety F. Nietzsche (1844–1900), który analizował ten ideał przez pryzmat „nadczołowieka” w rezultacie ewolucji człowieka. A. Wołoszyn podkreślał, że ideał „nadczołowieka nie jest

ideałem ogólnomoralnym” Pedagog z przekonaniem broni swojej tezy wypowiedzianej w książce *Pedagogika i dydaktyka*, że stosunek do dziecka nie powinien zawierać elementu „bezprawnego przedmiotu wychowania” Innymi słowy, wychowanie osobowości dziecka zależy od całego kompleksu zasad, a przede wszystkim od nauczyciela wychowawcy. Według poglądu A. Wołoszyna, proces wychowania w rodzinie i w szkole należy tak kształtować, aby dziecko mogło bez zahamowań rozwijać się „intelektualnie i moralnie” W tym aspekcie uźhorodzki badacz zgadzał się z tezami tak znanych pedagogów jak: Montaigne, Rousseau, Tołstoj, Schiller. Charakterystyczne są poglądy A. Wołoszyna na ewolucję „moralnego charakteru dziecka” w rodzinie – podstawowej komórce wychowania człowieka. To rodzice w pierwszej kolejności stają się wzorem do naśladowania; rozwój, ukształtowanie, sformułowanie moralnego charakteru „bierze swój początek na poziomie naśladowania, czyli przyzwyczajenia” Zgodnie z tym na uwagę zasługuje wniosek autora *Pedagogiki i dydaktyki*, że są to podstawowe warunki, jakie wpływają na wychowanie prawdziwego obywatela-patrioty swojego państwa. Założenia te zachowują swą aktualność po dzień dzisiejszy.

Należy podkreślić, że nieprzerwane wychowanie człowieka od najmłodszych lat, o ile proces ten zaczyna się od pierwszych chwil życia dziecka i trwa do tego momentu, dopóki wychowanek nie osiągnie wieku dojrzałości, przynosi efekty. Osoba starsza nie jest podatna na zabiegi wychowawcze. Nie należy też zapominać, że dziecko w procesie wychowania może być ograniczone sprawami dziedzicznymi, jak również warunkami i sytuacją życiową. Reasumując, „dziecko nie jest taką materią, jak wosk, z którego można ulepić, jaką chcemy formę, ale też nie jest taką całością, która na świat Boży przyniosła ze sobą indywidualność” Interesujący pogląd A. Wołoszyna na etapy wychowania dziecka, zawarty jest w jego twierdzeniu, że należy rozróżnić „cztery doby” (etapy) w procesie wychowania od wieku niemowlęcego do dojrzałości:

- 1) od niemowlęcia do małolatka;
- 2) od małolatka do siódmego roku życia;
- 3) od 8 do 15 roku, wiek dziecięcy;
- 4) do 15 do 24 roku życia, wiek młodzieńczy¹

Wyżej wymienione etapy ograniczone są różnymi czynnikami, które pojawiają się w procesie wychowania. Do nich należą:

- a) naturalne skłonności dziecka w momencie jego narodzin;
- b) wpływ otaczającego środowiska (przyroda, towarzystwo);
- c) stan wychowania, jego jakość a stąd i „niedostatki nauki wychowania”

¹ Por. A. Wołoszyn, *Pedagogika i dydaktyka dla wczytelskich seminarii*, Uźhorod 1923, s. 17.

Znamienne jest, że A. Wołoszyn teoretycznie uzasadnił i opisał dokładnie osobliwości form wychowania na każdym z tych etapów. Z tego wypływa teza o ważności wychowawcy, gdyż „pedagog powinien znać psychologię dziecka”

Uczony zgadza się z poglądem angielskiego myśliciela Herberta Spencera (1810–1903), który uważał, że każdy „pedagog powinien być filozofem” Formowanie osobowości ze względu na pozycje światopoglądowe, przekonania, duchowy rozwój, zainteresowania osobiste i społeczne urzeczywistnia się przez pracę. Stan zdrowia dziecka należy brać pod uwagę w procesie wychowania i powinno być ono na pierwszym miejscu. A. Wołoszyn słusznie przestrzega: wychowawca (matka, ojciec, nauczyciel) nie powinien „bić dziecka po głowie” „ciągnąć za uszy, włosy”, aby nie zaszkodzić systemowi nerwowemu dziecka. W procesie wychowania dziecka należy szerzej zastosować takie formy rozrywki, jak: „zabawa, bajka i rozmowy” Bajka, według poglądów uczonego, powinna być duchową zabawą małaolatka, „powinna być taka, żeby w duszy rozwijała żywą i przyjemną obecność fantazji i uczuć”²

Należy podkreślić: A. Wołoszyn szczególną uwagę przykładął do roli pracy w procesie wychowania dorastającego pokolenia. Poglębił on nieco poglądy szwajcarskiego psychologa i pedagoga, jednego z twórców pedagogiki eksperymentalnej E. Claparede’a (1873–1940) odnośnie klasyfikacji typów pracy. Umowną, a czasami zdecydowaną różnicę między sobą mają cztery typy:

- a) lekka;
- b) interesująca;
- c) ciężka;
- d) nudna.

Przy tym należy ciągle obserwować dziecko; a gdy jest zmęczone wtedy bezwzględnie trzeba mu dać możliwość wypoczynku. Kiedy dziecko bawi się w szkołę, to w takim wypadku „nie należy go dalej przymuszać do pracy”

Dziś stało się modne w praktyce nauczycieli mówić o testach. Obecne są one na poziomie zadań i przewidywanych rozwiązań. A. Wołoszyn zaprezentował je jeszcze w 1923 roku na stronicach cytowanej już pracy *Pedagogika i dydaktyka*. Otóż to, co dzisiaj wydaje się nowe, było już wcześniej, tylko zostało zapomniane. Zaakcentować należy ważne myśli pedagoga o duchowym wychowaniu dziecka. Przecież to ono jest „pierwszym warunkiem rozwoju intelektualnego” Dziecko powinno otrzymać „jak najwięcej możliwości poznania świata zewnętrznego”

Duchowe „wychowanie ma wzmacniać świeżość i rzeškość sił dziecięcego rozumu i nie dopuszczać do indyferentyzmu, ospałości, lenistwa” Według zakarpackiego uczonego wielkie znaczenie miałyby taka szkoła, która funkcyjono-

² Tamże, s. 19.

wałaby na zasadach patriotyzmu; gdyż powinna ona krzewić miłość i zainteresowanie ojczystym językiem, zwyczajami narodowymi, tradycją i kulturą. Pedagog nakreślił sposoby i środki tych działań.

Widoczne rezultaty duchowego wychowania dzieci mają miejsce w tych szkołach, gdzie należycie wyklada się historię i geografię – przedmioty, które można łączyć z historią ojczystego kraju i narodu, bogactwem i pięknem rodzinnego miasta czy wioski w węższym zakresie, przechodząc do Ojczyzny w szerszym zakresie. Realizując te cele, A. Wołoszyn podkreśla niezwykle ważną rolę nauczyciela szkoły ludowej. Nauczyciel powinien z niezwykłym zaangażowaniem mówić uczniom o wszystkim co narodowe, swoje, aby wyrobić u dzieci uczucia miłości i powagi tak do swego, jak i do innych narodów³

Oдноśnie form procesu wychowania, to autor *Pedagogiki i dydaktyki* podzielał dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie. Szczególnie podkreślał, że to zadanie najbardziej efektywnie realizuje się w trakcie wykładów z języka ojczystego. Temu problemowi A. Wołoszyn poświęcił szczególnie dużo miejsca uważając, zresztą słusznie, że nauka języka ma fundamentalne znaczenie przy identyfikowaniu się z tym czy innym narodem, szczególnie dla narodu ukraińskiego. Tu mają miejsce dwa najważniejsze przejawy:

- a) indywidualny,
- b) zespołowy.

Przy czym A. Wołoszyn dawał przewagę wychowaniu indywidualnemu ponieważ jego rezultaty „ściśle zależą od wychowawcy” Dotyczy to zwłaszcza takich instytucji oświatowo-wychowawczych, jak sierociniec czy szkoła-internat. W jego przekonaniu „najlepiej funkcjonują instytucje wychowawcze w Anglii” W sierocińcach należy zatrudniać kobiety, gdyż one w najbardziej ekstremalnych warunkach mają większą cierpliwość niż mężczyźni i „mają do wychowanków ciepłe uczucie i macierzyńskie serce”

Analiza prac pedagogicznych Augustyna Wołoszyna ukazuje, że w jego osobie nauka pedagogiczna miała pojętnego metodyka. Już na początku dwudziestych lat skonstruował on całościowy system poglądów, na podstawowe problemy z zakresu metodyki stosowanej i dydaktyki ogólnej⁴ Uczony rozróżniał ist-

³ Por. A. Wołoszyn, *O pyśmennom jazyci podkarptaskych rusynow*, Użhorod 1921, s. 8–9; J. W. Josyp, *Augustyn Wołoszyn i mowna dyskusja 20–tych rokiw XXst.*, *Ukraińska mowa na Zakarpattii u mynulomu i sihodni*, Użhorod, s. 338.

⁴ Por. W. Markus, Augustyn Wołoszyn, *Encyklopedia Ukrainoznawstwa*, 1995, t. I, s. 315; H. Demian, *Augustyn Wołoszyn, Talanty Bojkowszczyzny*, Lwów 1991; W. Homonnaj, *Antologia pedagogicznej dumki Zakarpacia (XIX–XX w.)*, Użhorod 1992; M. Wehesz, W. Zadorožnyj, *Wetycz i trahedija Karpatśkoi Ukrainy*, Użhorod 1993; W. Hrendża-Dońskij, *Spohady, Łysty, Twory*, t. IV, Waszyngton 1988; Ju. Bałeha, *Kulturno-oswitnaia dijalnist A. Wołoszyna, Suspilno-polityczni widnosyny na Zakarpattii*

niejące odmienności w systemie trzech części składowych dydaktyki ogólnej, aby ukierunkować wychowawcę na wymagania konkretnej treści: czego uczyć, jak uczyć i w jaki sposób zabezpieczyć szkolną dyscyplinę. „Uczyć znaczy – jak podkreśla A. Wołoszyn – przekazać nowe poznanie, aby ono stało się własnością duszy ucznia” Celem „nauki w szkole jest wychowanie ucznia” Z tego podstawowego założenia przed szkołą postawione są następujące zadania:

- 1) rozwijać fizyczną siłę przez odpowiednie zabawy i sport,
- 2) chronić i rozwijać zdrowie zmysłowych organów,
- 3) przekazywać wiedzę,
- 4) rozwijać odczucie harmonii i piękna przyrody,
- 5) zaznajamiać z osiągnięciami sztuki narodowej,
- 6) przygotować do życia poprzez wdrażanie poczucia miłości do pracy,
- 7) przygotować ucznia do umiejętnego wspólnego współżycia.

Wołoszyn nadawał osobowości nauczyciela, jego pedagogicznym uzdolnieniom w procesie nauczania decydującą rolę, co już wyżej niejednokrotnie było podkreślane. Podzielał on poglądy niemieckiego uczonego Ernesta Linde, który stwierdzał: „metoda nauczyciela tylko wtedy jest skuteczna, a nauczanie staje się artystycznym, gdy nauczyciel jest artystą, kiedy w nauczanie wkłada całą swoją osobowość”

Bez wątpienia na sukces ucznia składa się niestrudzona, czasem zupełnie niezauważalna, praca nauczyciela. Jego wiedza, miłość do dzieci, umiejętność rozbudzania ciekawości do nowego, odkrycia nieznanego, to najważniejsze atuty nauczyciela. Główna myśl A. Wołoszyna zawarta jest w pragnieniu poznania, co swego czasu sformułował niemiecki filozof I. Kant (1724–1804): „odkrywać to, co ludzkie w człowieku – to najważniejsze zadanie nauczyciela” Prace znakomitych uczonych niemieckich, takich jak: Hegel, Fichte i Kant, doskonale były znane autorowi pracy *Pedagogika i dydaktyka*. Kończąc jej przegląd należy podkreślić, że na stronicach tej wyjątkowo ważnej pracy w całej pedagogicznej spuściźnie A. Wołoszyna, istotną rolę odgrywa metodyka różnych nauk, w tym języka ukraińskiego, teologii, historii, geografii, krajoznawstwa, nauki o liczbach (matematyka), fizyki, nauki o gospodarstwie wiejskim, malowania, śpiewu i gramatyki itp. Jestem przekonany, że nowe wydanie *Pedagogiki i dydaktyki* jest aktualne i dzisiaj.

Augustyn Wołoszyn napisał jeszcze jedną pracę, która nie została zauważona przez badaczy. Spróbujemy wprowadzić ją do naukowego obiegu. Chodzi o bogatą w treść broszurę *O wychowaniu społecznym*, która ujrzała świat w 1924 roku, zaraz niedługo po wydaniu *Pedagogiki i dydaktyki*. Autor dokonuje w niej

krótkiego przeglądu ewolucji socjalizmu, słusznie zauważając, że ludzkie społeczeństwo doznaje postępowych zmian w zależności od stopnia kulturalnego rozwoju środowiska. Rola społecznego wychowania sprowadza się do celu – „szerzyć kulturę, nieść światło wiedzy i czynić dobro we wszystkich sferach życia”⁵

Społeczną pedagogikę A. Wołoszyn rozpatruje w dwóch kierunkach:

- a) pozytywistycznym;
- b) idealistycznym.

Według jego poglądu społeczna pedagogika oparta powinna być na moralności, oświeceniu, a także na „wychowaniu woli”

Ciekawe wyznaczenie roli socjalistycznej idei znajdujemy w pracy A. Wołoszyna, który rozpatruje ją jako „ideę społecznej solidarności” Wszystko to świadczy o tym, że były mu bliskie idee i poglądy San-Simona, Comta, Tradendorfa, Hilla. Inną sprawą jest to, że te socjalistyczne idee zostały całkowicie zdeformowane pod przewodnictwem J. Stalina (1879–1953), jego poprzedników i następców, kiedy wszystko co ludzkie uległo upodleniu, zniszczone, skompromitowane przez pojęcie „socius”, co w przekładzie z języka łacińskiego oznacza „towarzysz” Natomiast szanowane były takie postawy jak okrucieństwo, nienawiść, brak litości do ludzi.

Jak w poprzedniej pracy *Pedagogika i dydaktyka*, tak i w broszurze *O społecznym wychowaniu* dużo miejsca poświęca autor wychowaniu dzieci w warunkach szkolnych. W szkole proces wychowania powinien opierać się na zainteresowaniu rodziców, którzy praktycznie współdziałają i pragną, aby ich dzieci zdobyły potrzebną wiedzę. Szkoła powinna mieć własny samorząd, który zapewniałby też „swego rodzaju autonomię dla uczniów”⁶ W tym kontekście na szczególną uwagę i analizę zasługuje rozdział *Nauka o dziecku*. Jak podkreśla A. Wołoszyn, pedagogika społeczna przyczynia się do podwójnego wpływu na wychowanie, w teoretycznym i praktycznym kontekście. Proces wychowania jest odmienny w środowisku wiejskim, inny w miejskim, gdzie są większe możliwości w poznaniu świata niż na wsi. A. Wołoszyn jako pedagog–humanista czerpał swoje rozumienie dobroci i miłości do człowieka z Pisma Świętego, a także z prac Komeńskiego, Pestalozziego, Herbarta, Goethego, Rousseau, Szekspira, Szewczenki, Tołstoja. Był głęboko przekonany, że wszystkie składniki wychowania powinny być przepojone „ideą ludzkiej solidarności” i „miłości do bliźniego” Wydaje się, że stąd wypływa zdecydowana propozycja A. Wołoszyna odnośnie wykorzystania w procesie wychowania „kary fizycznej” Jego teza brzmi: „kara fizyczna w szkole szkodzi zarówno uczniowi, jak

⁵ A. Wołoszyn, *O socjalnom wychowaniu*, Użhorod 1924, s. 52.

⁶ Por. tamże, s. 50.

i nauczycielowi. Szkodzi nauczycielowi, bo zmniejsza miłość do niego i szacunek. Żadna kara nie powinna niszczyć moralnej godności człowieka”⁷

Wiele prac A. Wołoszyna nosi na sobie piętno moralności chrześcijańskiej. Wszędzie jest ona widoczna nie tylko ze względu na specyficzną narrację religijną, ale też ze względu na humanistyczne podejście do istoty przedmiotu. Taki wniosek nasuwa się przy ocenie książeczki Wołoszyna pod tytułem *Metodyka* (Użhorod 1935). Znajduje się tu między innymi rozdział *Metodyka nauki wiary*, w którym to zostaje postawiony cel zapoznania z istotą wiary, a także „doprowadzić uczniów do wyznawania wiary chrześcijańskiej nie tylko ustami, lecz także sercem”⁸

Autor *Metodyki* zajmuje się w dziale o pedagogice wyjaśnieniem wychowania seksualnego dorastającej młodzieży. Nie ze wszystkimi zaleceniami można dzisiaj się zgodzić, ale na ówczesne czasy były one przyjmowane ze zrozumieniem jako „uniwersalne porady” Pedagogika wychowania seksualnego młodzieży jako problem została po raz pierwszy poruszona na Zakarpaciu przez A. Wołoszyna i to na konkretnych zasadach naukowych, chociaż niektóre zagadnienia i podejście do nich w świetle dzisiejszych ocen nie są już aktualne⁹ Wynika to przede wszystkim z tego, że Wołoszyn poświęcił cykl wykładów o tak zwanym harmonijnym wychowaniu seksualnym opierając się na nauce teologicznej. Mimo to, jego ogólne stwierdzenia nie odbiegają od ówczesnej myśli pedagogicznej znanych uczonych państw europejskich (Anglia, Niemcy, Francja, Włochy, Węgry, Czechy, Słowacja, Rosja, Polska, Ukraina). Szczególnie podobne są typologiczne zestawienia z dorobkiem A. Komeńskiego i F.W. Foerstera. Najważniejszy jest wniosek Wołoszyna o tym, „żeby duchowe” ja „zapanowało nad cielesnym”¹⁰ W latach dwudziestych i trzydziestych A. Wołoszyn poruszał skomplikowane problemy pedagogiki społecznej nie pomijając „trudnych problemów”, lecz odważnie próbował rozwiązywać je na miarę ówczesnych czasów. Wiele jego charakterystyk w planie rekomendacyjnym nie traciło aktualnego znaczenia dla współczesnego czytelnika.

Nowym krokiem w naukowym dorobku A. Wołoszyna było ukazanie się nowej pracy *Pedagogiczna psychologia* (Użhorod 1933). Na prawach rękopisu pozycja ta w 1935 roku rozpowszechniana była jako oddzielne wydanie w cenie 25 czeskich koron.

⁷ A. Wołoszyn, *Pedagogika i dydaktyka...* dz. cyt., s. 72.

⁸ A. Wołoszyn, *Metodyka*, Użhorod 1935, s. 25.

⁹ Por. E. Nosa, W. Turianycia, *Augustyn Wołoszyn pro statewe wychowannia molodi*, Materiały naukowo konferencji, pryświaczenoju pamiaty I. Pańkewycza, Użhorod 1992, s. 271–274.

¹⁰ A. Wołoszyn, *Metodyka...* dz. cyt., s. 41.

Wołoszyn nadawał pierwszorzędne znaczenie studiom psychologicznym, jeżeli „psychologia jest tą nauką, która opisuje i wyjaśnia duchowe zjawiska”, do jej zadań należy „opis i wyjaśnienie procesów i zjawisk, które zachodzą w duszy ludzkiej. Czyli zajmuje się poznaniem człowieka” Sens takiego stanowiska pochodzi od filozofii starogreckiej. Przecież jeszcze Sokrates nawoływał: „poznaj samego siebie”

Autor dokonał rozdziału pomiędzy ogólną a różnicującą psychologią, gdyż „psychologię nie może interesować tylko to, co jest w duszy ogólnie, ale i to, co jest różne”¹¹ Stąd ta zależność, że prawdziwy nauczyciel i wychowawca jest wtedy wiarygodny, gdy jest psychologiem. Wtedy należy oczekiwać sukcesu jako rezultatu działalności pedagoga. Autor opracował również wiele szczegółowych zagadnień. Między innymi zajął się klasyfikacją rodzajów pamięci. Wśród nich wyróżnił „typy pamięci”:

- 1) wizualny,
- 2) akustyczny,
- 3) motoryczny,
- 4) mieszany.

Oдноśnie problemów „rozwijania pamięci” u dzieci, przypomniał on, że jednym z pierwszych, którzy zajmowali się tym zagadnieniem, był pedagog moskiewski A. Nieczajew¹² Mimo to, A. Wołoszyn nie kopiuje badacza z Rosji, lecz podaje swoje podejście do tego zagadnienia. Uczony zakarpacki uważał, że „najważniejszym środkiem, sposobem rozwijania pamięci jest metoda zwyczajnego” powtarzania materiału. Szczególnie „cenną twórczą siłą naszej duszy” jest fantazja, a szczególnie fantazja dziecka. Swego czasu psycholog francuski Alfred Binet wyróżnił cztery typy wyobrażenia:

- 1) opisujący,
- 2) uczuciowy,
- 3) objaśniający (filozoficzny),
- 4) erudycyjny¹³

Wołoszyn podzielił pogląd uczonego niemieckiego A. Mehmanna¹⁴, który charakteryzował „dobrą fantazję” jako: żywą, bogatą i oryginalną.

Uczucia człowieka A. Wołoszyn dzieli na dwie postacie: odczucia zmysłowe i uczucia duchowe. Rozwijając temat o estetycznych odczuciach podkreśla, że wykształcenie smaku estetycznego do dziesiątego roku życia dziecka ma cha-

¹¹ A. Wołoszyn, *Pedagogiczna psychologia*, Użhorod 1993, s. 5.

¹² Por. A. Nieczajew, *Rukowodstwo k eksperymentalno-psychologiczeskomu isledowaniju dietiej*, Moskwa 1925.

¹³ A. Wołoszyn, *Pedagogiczna psychologia...* dz. cyt., s. 34.

¹⁴ Por. A. Mehmanna, *Intelligenz und Wille*, Berlin 1920.

rakter wstępny. Po dziesiątym roku życia można ucznia uwrażliwiać na krytyczną intuicję. „Nauka w szkole w każdej sytuacji powinna rozbudzać miłość do prawdy i kształtować w duszach uczniów ideały dobra” Wiele problemów, badanych na stronicach *Pedagogicznej psychologii* podano w formie popularno-naukowej. Nie przeszkadzało to jednak autorowi w wykorzystaniu dziesiątków prac naukowych napisanych przez uczonych ukraińskich, niemieckich, czeskich, słowackich, francuskich, angielskich, węgierskich, rosyjskich w różnych językach (ukraiński, rosyjski, czeski, niemiecki, węgierski). Spośród plejady uczonych należy wymienić najbardziej znanych: S. Rusowa, J. Jarema, I. Hendrich, W. Stern, W. Wundt, E. Linde, P. Janet, A. Binet, A. Mehmman i inni. Zakres wykorzystanych prac jeszcze raz potwierdza fakt, że A. Wołoszyn był znakomicie obeznany z najnowszymi osiągnięciami pedagogicznej myśli w drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku. Dlatego nie należy się dziwić, że *Pedagogiczna psychologia* cieszyła się znacznym popytem i była podstawowym podręcznikiem dla zakarpaccich działaczy oświatowych. Odnosi się to także do innych prac Wołoszyna, a szczególnie do: *Dydaktyki* (Użhorod 1932) i *Logiki* (Użhorod 1935). A. Wołoszyn napisał *Dydaktykę* w dwóch częściach, które były rozpowszechnione „na prawach rękopisu” nakładem Pedagogicznego Towarzystwa Podkarpacciej Rusi. Niestety, nie udało się nam odszukać pierwszego wydania, do dyspozycji mieliśmy jedynie drugą część tej niezwykle ciekawej pracy. Zawierała ona dwa rozdziały: a) ogólna dydaktyka, b) szkoła i nauczyciel¹⁵

Tak pierwszy, jak i drugi rozdział jest podzielony na bardziej szczegółowe podrozdziały, w których lakonicznie mówi się o roli: planu nauczania w szkole podstawowej, rozkładu godzin, wycieczek, święta szkoły, teatru, wyrabiania estetycznego smaku, kształtowania poczucia patriotyzmu („wychowanie w duchu narodowym w szkole”), a także rozwoju życia religijnego. W rozdziale drugim *Szkoła i nauczyciel* ściśle rozpatrywane są formy wychowania dzieci, a szczególnie warunki wychowania młodzieży w świetle zasad naukowych. Autor nie pominął problemu pedagogicznych umiejętności, taktu nauczyciela w trakcie prowadzenia zajęć z dziećmi, w niższych i wyższych klasach, utrzymania posłuszeństwa u dzieci, co ma trzy fazy (bezpośrednia sugestia, pośrednia sugestia i autosugestia). Zwraca uwagę na umiejętne wykorzystywanie w procesie nauczania nakazów, zakazów, porad i ostrzeżeń. W warunkach szkoły należy realizować nadzór, jeżeli wskutek braku nadzoru dziecko „może uczynić sobie lub innym wielką szkodę materialną lub moralną” W związku z tym na szczególną uwagę zasługuje paragraf 21, w którym A. Wołoszyn wieloma argumentami broni słuszności tezy prezentowanej jeszcze w 1896 roku

¹⁵ Por. A. Wołoszyn, *Dydaktyka*, cz. 2, Użhorod 1932.

przez niemieckiego pedagoga Ernesta Linde w książce *Osobista pedagogika*. Pozwolę sobie raz jeszcze zacytować słowa E. Linde – poprzez A. Wołoszyna: „Metodyka pracy nauczyciela tylko wtedy jest skuteczna, a nauczanie staje się artystycznym, kiedy nauczyciel jest artystą. Gdy w nauczanie zaangażuje całą swoją osobowość (...) Zimny, obojętny człowiek nie będzie nigdy dobrym nauczycielem. Chociażby nie wiem jak trzymał się zasad dydaktyki”¹⁶

Inne problemy z dydaktyki znalazły swoje odbicie w następnej książce pod tytułem *Logika* z 1935 roku, która była rezultatem współpracy. Napisał ją A. Wołoszyn a zredagował Andrzej Ałyskiewicz, znany działacz oświatowy z Przemyśla, a przede wszystkim dyrektor znakomitego klasycznego gimnazjum w Berehowie na Zakarpaciu¹⁷ Już na pierwszych stronach tej pracy szeroko rozwinięty jest temat o ważności problemu: „co to znaczy <<uczyć się>> a co oznacza <<uczyć>>?”¹⁸ *Logika* według Wołoszyna jest nauką o prawidłowościach sprawnego myślenia. Autor dzieli logikę na ogólną i na systematyczną.

Szczególnie precyzyjne definicje niejednakowych systematycznych wyobrażeń zawarte są w rozdziale *Metodologia*, gdzie przedstawione są obiektywne i subiektywne dowody, a także indukcja, dedukcja, analogia, hipoteza, klasyfikacja nauk, historia logiki i inne. A. Wołoszyn w sposób bardzo szeroki nakreślił podstawowe zasady logiki, stworzone przez Sokratesa (469–399), Platona (427–347), Arystotelesa (384–322). Uwydatnił zdobycze cywilizacji z okresu odrodzenia i osiągnięcia w dziedzinie nauk przyrodniczych. Autor historii pedagogiki dla seminariów nauczycielskich¹⁹ prowadził szeroką propagandę dzieł takich autorów, jak: J.A. Komeński, I. Pestalozzi, I. Herbart. F. Froebel. J. J. Rousseau, a także J. Goethe, F. Schiller, L. Tołstoj, K. Uszyński. A. Wołoszyn wysoko cenił zasługi Włodzimierza Sołowiowa (1853–1900), twórcy szczytów rosyjskiej myśli filozoficznej, powiązanej w szczególności z Ukrainą. Jego dziadkiem ze strony matki był znany w świecie filozof ukraiński Hryhorij Skowroda (1722–1794).

Wołoszyn wyraził szczególnie ciekawą myśl, że osobowości doby przedchrześcijańskiej pedagogiki charakteryzują się zgodnością z postaciami historii wychowania starożytnej Grecji, Rzymu, Chin, Indii i Izraela. W okresie przedchrześcijańskim istniało już pojęcie „szkoły ludowej”, w której nauczyciela po-

¹⁶ A. Wołoszyn, *Dydaktyka...* dz. cyt., s. 34.

¹⁷ Por. A. Wołoszyn, *Łohika – Złožyw Awhurstyn Wołoszyn*. Bererobow Andrij Ałyskiewicz, Užhorod 1935; *Zwiedomlienia ruškoji derż realnoj himnazji w Beresasi (Berehowo) na 1920–21 uczebny*, red. Złodył Andrij Ałyskiewicz, Užhorod 1921.

¹⁸ Tamże, s. 13.

¹⁹ Por. A. Wołoszyn, *Korotka istorija pedahohiki dlia uczytelśkich seminarij*, Užhorod 1931.

ważano jak ojca. Wśród tych, którzy najbardziej przyczynili się do rozwoju pedagogiki jako nauki o wychowaniu A. Wołoszyn wymienia: Homera, Pitagorasa, Sokratesa, Platona, Arystotelesa, Cyserona, Kwintyliana. Wpływy chrześcijańskiego wychowania przypadają na czasy życia Jezusa Chrystusa, który „oświecił” swoim przykładem i swoją nauką ród ludzki, wyznaczył nowe cele i nowe metody wychowawcze, będąc sam prawdziwym wychowawcą, stwierdza autor. Zakarpacki pedagog słusznie dokonał rozdziału pozytywnych od negatywnych cech w procesie wychowania w średniowieczu, kiedy to młodzież uczono w murach uniwersytetów Paryża, Pragi, Wiednia, Bolonii i innych miast. A. Wołoszyn podkreśla zasługi Lutera, Zwingliego, Tradendorfa, akcentując spójność „prądu realizmu w pedagogice” z projekcją rozmyślań Monteskusza, Bacona, Kartezjusza, którym udało się w praktyce zastosować „metody obserwacji, eksperymentu i doświadczeń” Odrębną charakterystykę podaje A. Wołoszyn, kiedy omawia znaczenie pedagogicznej pracy J.A. Komeńskiego, twórcy nowego kierunku w dziele reformowania szkoły. Uczony ukraiński zdecydowanie stwierdza, że wspaniały syn czeskiego narodu potrafił połączyć „naukową oświatę” z „moralnym i religijnym wychowaniem” Według opinii Wołoszyna, żaden pedagog nie miał tak wielkich zasług w dziedzinie wychowania i nauczania, jak J.A. Komeński.

Z bogatej spuścizny D. Locce i J.J. Roueseau, autor *Krótkiej historii pedagogiki* wyróżnia dwie prace: *Myśli o wychowaniu dzieci* i *Emil, czyli o wychowaniu*. A. Wołoszynowi zaimponowała szczególnie teza francuskiego humanisty J.J. Rousseau z jego utworu *Emil, czyli o wychowaniu*, który po raz pierwszy został wydany w 1762 roku, że „człowiek rodzi się na świat słaby, a wychowanie powinno go wzmocnić, wzbogacić (przypis – M.Z.). Wychowawca powinien poznać naturę dziecka i chronić ją przed wszystkim, co mogłoby jej zaszkodzić”, inaczej ma obronić „serce dziecka od złego” (wychowanie negatywne). I dalej: „Czynnikami wychowania są przyroda i ludzie. Przyroda uczy nas, jak rozwijać nasze siły wewnętrzne i organy”²⁰ A. Wołoszyn jednocześnie akceptując inne poglądy, jak Woltera, opiera się na osiągnięciach innych pedagogów francuskich. Koncentruje się on na teorii pozytywizmu Augustyna Comte (1798–1859), Alfreda Fuje (1838–1912), Józefa Żekato (1770–1840), Alfreda Bineta (1857–1911). Należy zaznaczyć, że A. Wołoszyn przekonująco określił wartość teoretycznej pracy o metodzie analitycznej w procesie nauczania języków obcych, szczególnie zaś metody nauczania pisania i czytania tekstu obcojęzycznego, w pierwszym rzędzie literatury pięknej. Nie można się dziwić, że przemożny wpływ na jego twórczość miały wartości estetyczne w dziełach ta-

²⁰ A. Wołoszyn, *Korotka...* dz. cyt. , s. 36.

kich mistrzów, jak: T. Szewczenko, L. Tołstoj, P. Kulisz, F. Schiller, O. Duchnowicz i inni.

Augustyn Wołoszyn podczas całej wieloletniej działalności pedagogicznej ciągle uczulał na problemy doskonalenia procesu nauczania. Dla niego był to program kompleksowy, koncepcja którego polegała na realizacji wielu zadań szczegółowych w dwóch kierunkach:

- a) proces nauczania drogą opanowania podstawowych zasobów wiedzy i rozwoju intelektualnego ucznia;
- b) nauczanie i oświata przyczyniają się do formowania doskonalenia osobowości ucznia.

Tłumaczył on pojęcie „nauczanie” jako faktor takiej działalności, co przedstawia w schemacie „od nauczyciela do ucznia”. W procesie nauczania zaleca aktywną pracę ze strony ucznia. Nauczanie, według sformułowania Wołoszyna, to przekazywanie wiedzy, aby stała się ona własnością wewnętrzną ucznia. Natomiast szkoła przekazuje taką wiedzę, która służy celom wychowania. Wiedza to produkt i rezultat pamięci, chłonności umysłu, myślenia, wyobrażeń, uwagi, jak i innych procesów psychicznych, które składają się na rozumową dominantę w działalności człowieka. Z tego wypływa wniosek, że wiedza może być zdobyta w rezultacie rozumnej aktywności człowieka (dziecka, ucznia). W taki sposób nauczanie to aktywny, twórczy proces przede wszystkim ze strony nauczyciela, który nie tylko powinien domagać się i egzekwować podstawowe umiejętności lecz przekazywać w umiejętny sposób wiedzę swoim wychowankom i kształtować w nich chłonność i gotowość w zdobywaniu i pogłębianiu wiedzy. A. Wołoszyn rozumiał znaczenie zdobywania wiedzy przez twórczą pracę nauczyciela i uczniów. Innymi słowy – nauczanie jak i wychowanie przewiduje wzajemne oddziaływanie między nauczycielem i uczniem. Pedagog doszedł do sformułowania, że praca nauczyciela powinna być sztuką²¹, co i dzisiaj nie straciło na aktualności. A. Wołoszyn bronił podstawowych zasad psychologicznego podejścia ze strony nauczyciela do ucznia i podkreślał ważność „intuicji” u nauczającego. Rozpatrując problemy fizycznego rozwoju dziecka widział jedność organizmu z jego psychicznym rozwojem. Im wyższy stopień dojrzałości organizmu, tym efektywniej uczy się dziecko. Niezależnie od nauczania, psychiczny rozwój dziecka może ulec zahamowaniu. Dlatego nauczanie w jego najrozmaitszych przejawach staje się decydującym czynnikiem dla zastosowania podstawowych zabiegów psychicznej aktywności, poprzez rozwijanie pamięci, myślenia, mówienia, kształcenia wyobraźni, percepcji itp. Uczony akcentował intensyfikację procesu nauczania i wychowania poprzez pracę, estetykę, religię, aby aktywnie sprzyjać rozwojowi uczniów. Sukces

²¹ Por. A. Wołoszyn, *Pedagogika i dydaktyka...* dz. cyt., s. 81.

w znacznej mierze zależy od umiejętności nauczyciela i jego aktywności. Należy wymagać od niego umiejętności w pracy, komunikatywności, ogólnej ogłady i zaangażowania w sprawę szkolnictwa. Oczekiwane są tu i pragmatyczne umiejętności poszerzania wiedzy oraz poczucie odpowiedzialności i obowiązkowości. A. Wołoszyn postuluje, aby rozwijać w pierwszej kolejności pozytywne sygnały rozwoju uczniów. Warto przy tym pamiętać, że nauczanie jest zjawiskiem dynamicznym, podatnym na wpływy przyczyn obiektywnych i subiektywnych. Zmiany odbywają się w wewnętrznej strukturze osobowości, na którą wpływ mają czynniki zewnętrzne, ściśle związane z aktywnością ucznia. A. Wołoszyn największą uwagę koncentrował na należyтым opracowywaniu programów nauczania, w których powinien być zawarty cały zakres treści oświaty i wychowania. Do planów nauczania należy dołączać metodyczne wskazówki, które uwzględniałyby naturalny rozwój ucznia, a więc jego wiek, jego konkretną charakterystyką oraz analizę jego percepcyjnych możliwości. Na uwagę zasługują i takie porady A. Wołoszyna, które mówią, że konstruując plan pracy, nauczyciel powinien liczyć się z odmiennością i specyfiką każdej lekcji, która powinna stanowić w pierwszym rzędzie harmonijną całość od początku do końca. Zadanie to polega na tym, aby w sensowny sposób ogarnąć cały materiał w logiczną strukturę, od łatwego do bardziej skomplikowanego. Wśród poglądów dydaktycznych A. Wołoszyna należy wyróżnić trzy strukturalne komponenty, które należą do decydujących czynników w procesie nauczania. Są to: kompetencja nauczyciela i zdolność percepcji ze strony uczniów, poznanie przedmiotu nauczania w szerokim kontekście oraz systematyczność nauczania i wychowania. A. Wołoszyn podkreślał słuszność zasady sformułowanej jeszcze przez J.A. Komeńskiego: „wzrokowe poznanie – złota zasada dydaktyki” Ważna jest też forma przekazu materiału. Każdy wykład nauczyciela powinien emocjonalnie wpływać na dzieci i wywoływać autentyczny zachwyt wydarzeniem czy zjawiskiem. Przykładowo, opowiadanie o życiu Tarasa Szewczenki, charakterystyka obrazów Mykoły Dżeri, Kateryny, Mawky, Czipky, Tarasa Bulby i innych; deklamowanie odpowiednio dobranego tekstu z Pisma Świętego, utwory ulubionych pisarzy (Szewczenko, Lesja Ukrainka), ludowych pieśni, narodowych bajek, wszystko to należy do fundamentalnych elementów nauczania i wychowania. Na ogół przedmioty nauczania bardziej są przyswajane, jeśli stosuje się tak zwaną metodę pokazową (audiowizualną), metodę prezentacji materiału. W tym kontekście należy wymienić różne modele, rysunki, wzory ludowych wyszywanek, obrazy, wzorowe czytanie, artystyczne deklamowanie, umiejętne malowanie na desce, trenowanie pamięci i inne. Sukces nauczyciela zależy w znacznym stopniu od tego, czy prezentowany materiał jest zrozumiały dla uczniów na poziomie podstawowej percepcji i czy ma on praktyczne zastosowanie. Potrzebna jest przesłanka, zgodnie z którą nauczyciel swobodnie ope-

ruje przedmiotem nauczania, zna i liczy się z psychologicznym rozwojem ucznia, dysponuje doskonałym warształem słownym. Dzięki tym zaletom nauczyciel posiada umiejętności prowadzenia uczniów, według słów A. Wołoszyna, „do nowego poznania” W takich warunkach uczeń zdobywa umiejętność samodzielnego myślenia, precyzyjnie i jednoznacznie formułuje i wypowiada myśli, ucząc się prawidłowego, obiektywnego rozpoznawania rzeczywistości (tego wszystkiego, co nas otacza).

Augustyn Wołoszyn był jednym z pierwszych na Ukrainie, który analizował metody nauczania i wychowania w świetle teoretycznych osiągnięć Komeńskiego, Pestalozziego, Herbarta i Froebła, podkreślając pierwszoplanową ważność oświaty, istotę intelektualnej pracy twórczej i jej znaczenia w procesie wychowania. Nauczanie tylko wtedy jest pozytywne, kiedy wychowuje. Stąd – nierozzerwalna zależność pomiędzy nauczaniem i wychowaniem, co jest podstawowym wnioskiem w koncepcji nauczania i wychowania Augustyna Wołoszyna jako pedagoga²²

Znakomity uczoney ukraiński, A. Wołoszyn, opracowując metodykę nauczania i wychowania, podkreśla ogólnoludzkie ideały, które przyczyniają się do podnoszenia moralności w społeczeństwie, w życiu każdego obywatela i sprzyjają odrodzeniu duchowych dążeń w służeniu swojemu narodowi, a co za tym idzie, przyczyniają się do ogólnoludzkiego postępu i rozwoju.

²² Por. M. Zymomrja, W. Hommonaj, M. Wehesz, *Augustyn Wołoszyn*, Użhorod 1995, s. 5–95; M. Zymomrja, *Augustyn Wołoszyn – wydatnyj wczesnyj – pedahoh Ukrainy*, Dukla (Priasziv) 1995, s. 36–46; W. Pahyria, *De mohyla Augustyna Wołoszyna*, Dukla 1997, s. 50.